goniec codzienny

Wilna
SOBOTA
12 września 1942 r.
Nr. 356
Cena w Wilnie 5 fen.

Urządzenia fortyfikacyjne na południe od Stalingradu przełamano

Również osiągnięto tam Wołgę. — Pod Noworosyjskiem i nad rzeką Terek zdobyto wskutek niemieckiego ataku dalsze tereny. — 34 brytyjskie samoloty zestrzelono

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 11 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Pod Noworosyjskiem i na odcinku rzeki Terek atakiem niemieckich i sprzymierzonych wojsk zdobyto w ciężkich walkach dalsze tereny.

Na polu walki pod twierdzą Stalingrad bitwa ma swój dalszy przebieg. W ciężkich walkach przełamano urządzenia fortyfikacyjne na południe od miasta i ponadto również osiągnięto tam Wołgę. Odciążające ataki przeciwnika zawiodły. Oddziały samolotów bojowych przeprowadziły gwałtowne ataki przeciwko punktom ciężkości nieprzyjacielskiego oporu i zwalczały pozycje wypadowe wojsk sowieckich.

W rejonie Rżewa własne ataki doprowadziły do miejscowych sukcesów. Przeciwnatarcia nieprzyjaciela zostały krwawo odparte i rozbito przy tym 22 czołgi.

Na południe od jeziora Ładoga i pod Leningradem ponowne ataki nieprzyjaciela spełzły na niczym. W tych walkach przy próbach przeprawienia się przez Newę zniszczono 25 sowieckich łodzi.

Po odosobnionych bezskutecznych dziennych nalotach niepokojących oddziały brytyjskiego lotnictwa atakowały ubiegłej nocy kilka miejscowości zachodnich Niemiec. Przede wszystkim w dzielnicach mieszkalnych miasta Düsseldorf powstały liczne pożary oraz szkody w budynkach i ruchomościach. Ludność cywilna poniosła straty. Według dotychczasowych meldunków artyleria przeciwlotnicza i nocne myśliwce zestrzeliły 31 z atakujących samolotów. Poza tym nad Kanałem, nad Morzem Północnym i nad Zatoką Niemiecką lekkie niemieckie siły morskie i artyleria marynarki zestrzeliły 3 nieprzyjacielskie samoloty. Na angielskim wybrzeżu południowym atakowały lekkie niemieckie samoloty bojowe brytyjską łódź strażniczą, która legła silnie uszkodzona celnymi bombami.

Podczas ataku angielskich ścigaczy na niemiecki konwój w Kanale niemieckie oddziały zabezpieczające trafiły jeden z atakujących okrętów tak ciężko, że można się liczyć z jego stratą. Dalsze okręty zostały uszkodzone.

Pewien korpus nocnych myśliwców niemieckiego lotnictwa zestrzelił ostatniej nocy 1.000 samolot nieprzyjacielski.

Prezydent Brazylii stara się usprawiedliwić politykę niewolniczą swego rządu

BUENOS AIRES. (DNB). Po sprzedaniu przez Brazylię swej wolności i zdegradowaniu się do roli pomocnika Roosevelta, usiłował obecnie brazylijski prezydent Vargas usprawiedliwić na pewnym zebraniu studenckim politykę niewolniczą swego rządu. Mowa ta jest jednym pasmem przekręcania faktów.

Przemilczał więc on przed młodzieżą swego kraju okoliczność, że jego minister spraw zagranicznych, opłacany przez Roosevelta, dał rozkaz uzbrojenia brazylijskich statków handlowych i lekceważenia wszelkich międzynarodowych przepisów neutralności. Już sam ten rozkaz, pisany w Waszyngtonie, stworzył sytuację, dającą rządowi brazylijskiemu pretekst do wypowiedzenia wojny, czym Brazylia pozbawiła się tak jej potrzebnych europejskich rynków zbytu. Pan Roosevelt bądź co bądź już dzisiaj nie jest w stanie dać odszkodowania za straty wynikłe dla Brazylii, a w przyszłości jeszcze mniej będzie miał po temu możności. Sama to Brazylia na rozkaz Roosevelta pozwoliła nałożyć na siebie piętno narodu piratów morskich przez utrzymywanie swych uzbrojonych okrętów handlowych, co jest sprzeczne z wszelką neutralnością i obecnie musi dzielić gorzkie skutki porażek swego pełnomocnika. Vargas chwalił przed swymi studentami serdeczne i braterskie poparcie, okazane Brazylii ze strony Stanów Zjednoczonych.

Ze strony samychże jej pełnomocników w tych dniach ustalono fakt, że ochrona brazylijskich wybrzeży wschodnich, długość których wynosi tyleż co wybrzeże wschodnie i zachodnie Stanów Zjednoczonych jest niemożliwa i że jest to zdanie beznadziejne. Najlepszą pomocą dla Brazylii była tylko jej setka statków handlowych. Ale i te statki są narażone na wielkie niebezpieczeństwo wskutek przystąpienia Brazylii do wojny i nie sposób ich ochronić, gdyż Brazylia posiada w swej dyspozycji zaledwie parę przestarzałych statków wojennych. Jednak te trzeźwe fakty Vargas przemilczał wobec swego audytorium.

STAMBUŁ. (DNB). Według wiadomości z Basry, doszło do antyangielskich demonstracyj żołnierzy Iraku podczas niedawnej inspekcji obozów wojsk tamtejszych przez oficerów angielskich z generałem Quinant na czele. Wobec tego delegacja brytyjskich oficerów sztabowych wcześniej udała się w dalszą podróż. Jak słychać, dowództwo naczelne angielskie wyraziło swe niezadowolenie rządowi Nuri Sajda z powodu takiego zachowania się armii Iraku.

Droga, po której kroczy Roosevelt

TOKIO (DNB). Jak wyraził się przedstawiciel rządu japońskiego wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, istotna treść orędzia Roosevelta do kongresu i jego mowy przy kominku może być innymi słowami wyrażona następująco: „Moi panowie, możecie przyjąć te wnioski lub je odrzucić. Ale nie zapominajcie, że w razie ich nieprzyjęcia, ja pomimo to wydam zarządzenia, które te wnioski zawierają“. Mówca dalej oświadczył, że w długiej historii demokracji nie jest znany ani jeden wypadek takiego prowokowania Kongresu. Nie jest przeto niespodzianką, że wielu z leaderów Kongresu wyraziło swe najwyższe oburzenie wobec takich metod zastraszania. W końcu mówca zakonkludował, że gdy dyktatura utraci poparcie szerokich mas społeczeństwa, to przerodzi się ona siłą rzeczy w tyranię i to jest droga, po której kroczy obecnie Roosevelt.

W Londynie kwitnie handel dziewczętami

Jak za najgorszych czasów gangsterskich w Chicago

SZTOKHOLM. „United Press“ donosi z Londynu, że handel dziewczętami kwitnie w stolicy brytyjskiej obecnie bardziej niż kiedykolwiek. Doszło do tego, że policja musiała przeprowadzić wielką obławę w podziemnym świecie londyńskim.

Są to przeważnie młode dziewczęta przybywające z większych miast i prowincji do stolicy. Wyjaśniono, że rzemiosło lekkich obyczajów w większości wypadków jest zorganizowane przez wielką liczbę sutenerów, ciągnących niemały zysk z „tego interesu“. Dochody nieraz wynosiły tysiące funtów szterlingów w ciągu tygodnia — sumę, której nie osiągano nawet w najgorszych czasach gangsterskich w Chicago.

Stosunki te, jak mówi korespondencja „United Press“, należy tłumaczyć okolicznością, że policja londyńska „w obecnych czasach“ ma zbyt mało personelu i czasu w swej dyspozycji dla nadzoru nad moralnością.

We wzajemnym porozumieniu

AMSTERDAM. (DNB). Według doniesienia Reuera z Waszyngtonu, ministerstwo spraw zagranicznych Stanów Zjedn. A. P. oświadczyło, że osiągnięto porozumienie Anglii i Stanów Zjedn. w sprawie podjęcia dalszych operacyj wojennych na Madagaskarze „o ile zajdzie tego potrzeba“.

Niezadowolenie w Ekwadorze

Skutki przyjaznej wobec Roosevelta polityki prezydenta państwa w Quito

VIGO. (DNB). Wiadomości z Buenos Aires donoszą obecnie o szczegółach, związanych z puczem, jakiego dokonano w Quito i innych miastach Ekwadoru. Według tych wiadomości oburzenie przeciwników obecnego prezydenta Arroyo Del Rio ma swoje źródło przede wszystkim w tym, że Ekwador w tej chwili oddał się w całkowitą zależność polityczną i gospodarczą od Stanów Zjednoczonych. Wskutek odstąpienia Stanom Zjednoczonym wysp Galapagos jako tak zwanej bazy amerykańskiej powstało w opozycyjnych sferach Ekwadoru wielkie oburzenie, które znalazło swój dobitny wyraz na zewnątrz w próbie nowego puczu.

MADRYT. Po dłuższych ożywionych obradach parlament Ekwadoru uchwalił traktat ze Stanami Zjednoczonymi o zwolnieniu baz w Salinas (Półwysep św. Heleny), jak również wysp Galapagos. Posiedzenie było tajne, jednak słychać, że ministra wojny ostro atakowała opozycja konserwatystów. Poseł Luna Yapez dał drażliwą odpowiedź na pytanie jakie korzyści otrzymał rząd z tej ustawy dzierżawno - pożyczkowej.

Imperialistyczni jankesi uczynili jeszcze jeden krok na drodze, która spowodowała nie tylko gospodarcze niewolnictwo Ameryki Południowej, gdyż ich chorujący na manię wielkości „wszechświatowy prezydent“ Roosevelt używa wszelkich środków agitacji, dolarów i brutalnej przemocy.

Ciekawym jest, że Stany Zjednoczone A. P. rozpoczęły prace we wspomnianych bazach już dawno przed tą „uchwałą“ parlamentu ekwadorskiego. Na całym półwyspie Santa Helena, leżącym na przeciw zatoki Guayaquill i odległym równo 1500 klm. od Kanału Panamskiego, prace fortyfikacyjne rozpoczęły się już w lutym. Również budowa urządzeń fortecznych na wyspach Galapagos była prawdopodobnie dawno rozpoczęta. Już w początku 1941 r. rząd Ekwadoru udzielił mianowicie Towarzystwu Stanów Zjednoczonych A. P. „Pacific Developement Corporation“ daleko idących koncesyj gospodarczych. Nazewnątrz było to przedsiębiorstwo spokojnie ukryte pod nazwą towarzystwa do eksploatacji szyldkretu. Jako rzekomy dyrektor tej firmy handlowej figurował jednak w sposób dający wiele do myślenia inżynier marynarki Stanów Zjednoczonych A. P. — Foster.

Tworzenie baz na Ekwadorze

BERLIN. Tutejsze dzienniki wieczorne publikują komentarze do wiadomości, według których zawarto umowę między Stanami Zjednoczonymi a rządem ekwadorskim o urządzeniu baz Stanów Zjednoczonych A. P. „Berliner Lokalanzeiger“ zauważa przy tym: „Oddanie tych baz przez parlament w Ekwadrorze, przynęcony dolarami i zastraszony środkami przymusowymi ze strony Waszyngtonu, zbliża cel ostateczny zupełnego opanowania Ameryki Południowej pod względem gospodarczym i militarnym. „Berliner Nachtausgabe“ w związku z tym pisze: „A więc imperialistyczni Jankesi zrobili znowu krok na drodze gospodarczego ujarzmienia Ameryki Południowej, do czego dąży ich chory na manię wielkości „prezydent świata“ Roosevelt wszelkimi środkami: agitacją, dolarem i brutalną siłą“. Pod tytułem „Roosevelt wymusza nowe bazy w Ameryce Południowej“ oświadcza „Berliner Börsenzeitung“: „Interesuje nas przebieg tych wydarzeń jako forma rozwoju rooseveltowskiego imperializmu dolarowego, przelewającego się w swym patologicznym nieumiarze. Przy tym złamie on sobie kark pewnego dnia. Gdy prezydent w nienasycony sposób połyka jedną ofiarę za drugą, trzeszczy sufit jego domu we wszystkich swych oparciach, jak to wykazuje odezwa jego do kongresu“.

Przyrost ludności we Francji

VICHY. (DNB). W roku 1941 zawarto we Francji 257.000 małżeństw, wobec 170.000 w r. 1940. Wynosi to na każde 10.000 mieszkańców 113 nowych związków ślubnych wobec 84 ślubów w roku poprzednim.

Również wzrosła ilość urodzeń w tym samym czasie. W kwietniu 1942 r. liczba urodzeń w Paryżu była o 41% wyższa, niż w tymże czasie roku poprzedniego. W maju 1942 r. cyfra ta przewyższała ilość urodzeń takiegoż miesiąca r. 1939.

Sprzeczności między rzeczywistością, a tym, co mówił Churchill

BERLIN. W Londynie starają się przedstawić przemówienie Churchilla o sytuacji wojennej jako wielki triumf. Powody takiego właśnie ujmowania sprawy przez komentatorów przemówienia stają się jasne, jeśli sobie uświadomić, że posłowie Izby Gmin mało się interesowali wywodami premiera, opuszczali salę posiedzeń przed zakończeniem jego przemówienia i nie bardzo korzystali z zapowiedzianej przed tym dwudniowej debaty. Izba Gmin zdaje sobie sprawę, że już od dawna służy tylko za parawan, którym Churchill zasłania się przy realizacji swych celów. Tak było i tym razem.

Churchill zupełnie świadomie zwlekał z oficjalną enuncjacją przez czternaście dni po swoim powrocie z Moskwy i Kairo. Ferie parlamentu były mu na rękę. Jeszcze w Kairze oświadczył wobec przedstawicieli prasy: „W chwili obecnej pozycja nasza jest znacznie silniejsza niż dawniej. Z pełną ufnością patrzę w przyszłość“. Wobec tego spodziewano się w Anglii, że w Izbie Gmin sprecyzuje, na czym polega ta silniejsza brytyjska pozycja, a że tego nie uczynił, spotkał wszystkich zawód. Jeśli się przyjrzeć temu, co powiedział, i odrzucić zwykłe u niego frazesy, pozostaje dla Londynu jako rezultat:

1. Straty karawany płynącej na Maltę były ciężkie. Jeśli Churchill nie uważa za zbyt dużą ceny, jaką musiał zapłacić, oznacza to, że Anglia musi obecnie ważyć się na olbrzymie ryzyka, by w ogóle zaopatrywać bazy i tereny walk.

2. Pod Dieppe poniesiono wielkie straty. Pociesza naród, że podobno i przeciwnik tak samo poniósł wielkie straty i stara się usprawiedliwić tę nieudaną inwazję tłumaczeniem, jakoby była „gwałtownym wywiadem“.

3. Straty na morzu i nadal są ciężkie. W porównaniu z poprzednimi miesiącami widzi jakoby poprawę, nie potrafi jednak powiedzieć, na czym poprawa ta polega. Odsłania sam faktyczną sytucję, przyznając się, że już w marcu prosił Roosevelta o wypożyczenie Anglii tonażu dla Środkowego Wschodu.

4. O froncie sowieckim nie wspomniał ani słowem, z wyjątkiem zdania o „generale Czasie“, którym się tak często szermuje w oficjalnych oświadczeniach.

5. Stosunki w Egipcie nie są całkiem zadowalające. Winę przypisuje Churchill dowództwu wojskowemu, by zrzucić winę z siebie.

6. O swoim amerykańskim sprzymierzeńcu powiada, że rozpoczął ofensywę na Oceanie Spokojnym, zapominając, że w Stanach Zjedn. obecnie nie bardzo chętnie mówią o wyspach Salomona.

Jak z powyższego widać, wojskowa kwintesencja jego przemówienia jest pod każdym względem negatywna; jeśli twierdzi, że szala wojny przechyla się na korzyść Anglii, przeczy sam sobie. Rozmowom w Moskwie poświęcił jedynie koniec swego przemówienia. Przyznał się przy tym, a nie mógł tego już zataić, że Stalin uważa brytyjsko-amerykański wysiłek wojenny za niezadowalający i niewystarczający. Izba Gmin musiała się kontentować charakterystyką Stalina, która każdego mniej interesuje niż faktyczna treść rozmów moskiewskich. „Całkowite zaufanie“, które, jak sądzi Churchill, udało się mu zdobyć, było to jedyną istotną rzeczą w jego politycznym przemówieniu. Atoli właśnie podczas tej części przemówienia członkowie Izby posłów wyszli już z sali, przekonawszy się, że wywody Churchilla są pozbawione jakiejkolwiek treści.

Neutralne głosy mówią o „nowym terminie próbnym“ dla Churchilla. Frazes ten przechodzi do porządku dziennego nad faktami, albowiem Winston Churchill przez cały czas swoich rządów nie wytrzymał próby.

Blaschke. („W. Z.“)

Z ostatniej chwili

Sukcesy floty włoskiej

RZYM (DNB). Wraz z podanym we wczorajszym włoskim komunikacie wojennym zatopieniem nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej przez lekkie siły morskie, włoska wojenna flota morska zatopiła w ciągu ostatnich dziewięciu dni 5 łodzi podwodnych.

Ciężkie straty brytyjczyków w czasie nalotów terrorystycznych

AMSTERDAM (DNB). Według komunikatu Reutera z urzędowej strony brytyjskiej podano do wiadomości, że w czasie ataku powietrznej floty brytyjskiej na Düsseldorf nocy onegdajszej straciła ona 31 samolotów.

Kobieta w Japonii

Japonja jest krajem mężczyzn. Z wszystkich przywilejów korzysta wyłącznie mężczyzna. Nie widać tam uprzejmości, rycerskości względem kobiety. Nie istnieje tam życie towarzyskie w naszym znaczeniu. Towarzystwo w Japonji jest wyłącznym przywilejem mężczyzny.

Od dzieciństwa matka i inne kobiety w domu wpajają młodemu dziewczęciu wszystkie cnoty japońskiej gospodyni. Już w młodych latach dziewczyna zostaje żoną człowieka, którego zupełnie nie zna, oraz jest jego własnością. Całkowite poddanie się mężowi jest pierwszym obowiązkiem młodej żony. Często małżeństwo jest szczęśliwe, a jeśli nie jest, żona musi w milczeniu i z uśmiechem znosić przykrości, a nawet gburowate zachowanie się męża, jego niewierność. Kobieta japońska milczy i uśmiecha się, uśmiecha się nawet w nieszczęściu.

Jedynie mężczyzna ma prawo domagać się rozwodu. Wystarczy krótkie „odejdź" a małżeństwo przestaje być ważnym, żona bez słowa protestu, musi wrócić do domu swych rodziców jako rozwódka. Najważniejszym powodem do rozwodu jest bezdzietność.

Obowiązki żony w Japonii są różnorodne a przyjemności ma niewiele. Prastary zwyczaj wymaga, by żona wszędzie dawała mężowi pierwszeństwo. Na ulicy, o ile ją mąż zabierze, idzie za nim w odległości trzech kroków. Jeśli jest za mało siedzeń np. w autobusie lub tramwaju, kobieta stoi. A jeśli mężowi zachciało się po drodze jeść, wchodzi z nim do restauracji, ale sama nie je, najwyżej siorba herbatę, którą jej mąż podsunie w małej filiżaneczce.

Jednakże zdarza się rzadko, by mąż i żona wychodzili razem. Obowiązkiem żony jest pilnowanie ogniska domowego. Wstaje przed mężem, wkłada mu obuwie, nakłada mu płaszcz i podaje mu śniadanie. Mąż i żona nigdy nie jedzą razem, należy do honorowych obowiązków żony, by usługiwała mężowi przy jedzeniu na klęczkach. Jeśli mąż wychodzi, obowiązkiem żony jest czekać na niego i po powrocie z szacunkiem i uśmiechem go witać. Nawet jeśli wraca o świcie, Japonka musi na niego czekać, milczeć i uśmiechać się. Popełniła by jedną z największych zbrodni małżeńskich, gdyby, zmożona zmęczeniem poszła spać bez męża.

Najważniejszym obowiązkiem i największym szczęściem Japonki jest rodzić swemu mężowi dzieci liczne dzieci. Wówczas Japończyk z wdzięcznością przyznaje, iż dom jego jest piękny i że go upiększa oraz utrzymuje w nim porządek spokojna, dająca szczęście i spokój ręka jego filigranowej towarzyszki z ciemnymi migdałowymi oczami i w malowniczym kimonie.

Japonka jest piękna i dba o utrzymanie swej piękności. Jeśli jest w domu sama a przyjaciółki ją odwiedziły, wyciąga swe odświętne kimona, ubiera się w nie, a przyjaciółki pomagają jej przy okręcaniu się szerokimi, ciężkimi, tkanymi szarfami jedwabnymi, zwanymi obi, oraz zawiązywaniu ich na tyłach w wielką kokardę, wyglądającą jak mały pstry plecak.

Włosy to szczególnie ważny rozdział w życiu japońskiej kobiety. Misterną fryzurę pociąga się nawet lakierem, a tę brunatno czarną powłokę ozdabia się ornamentami kwiatowymi, igłami i grzebieniami ze skorupy żółwiowej i szkła, małymi dzwoneczkami, ozdobami ze złota i srebra. Dopiero gdy kobieta doszła do stateczniejszego wieku przestaje chodzić co cztery dni do fryzjera, zaczesuje się gładko i wiąże włosy w prosty, skromny węzeł.

Dawniej zamężne kobiety, tak samo zresztą jak mężowie, farbowały sobie zęby na czarno. Jeszcze dziś panuje zwyczaj na wsi. Dowodem piękności i zamożności są obecnie złote zęby, i to u obojga płci. Cudzoziemiec patrzy nieco zaskoczony, jeśli się do niego uśmiecha młoda czarnowłosa japońska piękność dwoma szeregami złotych zębów.

Japonja jest krajem mężczyzn, cichych, skrzętnych japońskich żon i gejsz. Dziewczęta, przeważnie z uboższych sfer, otrzymują od najmłodszych lat staranne wykształcenie w trudnej sztuce gejsz. Taniec i śpiew, gra na kilka instrumentach, sztuka ubierania się pięknie, wszelkie reguły towarzyskie elegancji i gruntowne wykształcenie ogólne, umożliwiające dorówna nie poziomem mężczyźnie i rozumienie go — oto, czego musi się nauczyć młoda dziewczyna, aby być dobrą gejszą. To, czego mężowi nie może dać jego żona w zakresie wymiany myśli, daje mu w pełnym stopniu inteligentna, żywa, mądra i dowcipna rozmowa z gejszami.

Gejsze zamieszkują całe dzielnice w japońskich miastach — dzielnica gejsz w Tokio nazywa się Szimbaszi. Jeśli urządza się uroczystość, jeśli organizuje się zebranie towarzyskie, na które nigdy się nie zaprasza kobiet, będących członkami rodziny, wszędzie są gejsze, przemiłe reprezentantki rodzaju kobiecego. Albo jeśli Japończyk jest zmęczony po trudach i kłopotach dnia, udaje się do jednego z domów w dzielnicy gejsz, i przy śpiewie, tańcu i gorącym, oszałamiającym sake zapomina o świecie.

Gejsze są artystkami, których jedynym zadaniem w życiu jest dawać radość mężczyznom przez swoją piękność, wdzięk, sztukę i umysłowe walory. Większość gejsz trafia zawsze na jakiegoś bogatego adoratora, za którego wychodzą zamąż. Prawdziwe gejsze nigdy nie staczają się na dno upadku, ich panieńskich ciał nie można kupić za pieniądze.

W wielu japońskich hotelach, restauracjach, a zwłaszcza kawiarniach nocnych i słynnych herbaciarniach są dziewczyny, których zadaniem jest bawienie gości — nie są one gejszami we właściwym znaczeniu słowa i nie mają wykształcenia muzycznego i tanecznego. Jedyny ich zarobek to datki gości.

Jeśli w domu panuje głód i nędza, ojciec często sprzedaje młodą córkę do jednego z nielicznych domów publicznych w tokijskiej dzielnicy Yosziwara. Za określoną sumę 1000—2000 marek, którą wypłaca się ojcu, zobowiązuje się dziewczyna do pobytu w domu publicznym przez określoną ilość lat. Zwykle zawiera się umowę na pięć aż do dziesięciu lat.

Atoli Japonia się modernizuje; powoli zmienia się także stanowisko kobiety w tym kraju. Spotyka się więc kobiety jako sekretarki, maszynistki, stenografistki, sklepowe, kelnerki, telefonistki, konduktorki, nauczycielki w szkołach żeńskich, które rosną w Japonii jak grzyby po deszczu. Organizuje się uniwersytety dla kobiet, żeńskie seminaria nauczycielskie.

Pomimo to pracujących kobiet w Japonii jest stosunkowo niedużo, powoli tylko zdobywają sobie samodzielność i emancypują się z pod przymusowej przynależności do rodziny. W związku z uprzemysławianiem się kraju potrzeba coraz to więcej żeńskich sił w fabrykach. W przemyśle bawełnianym i jedwabniczym pracują prawie wyłącznie młode dziewczęta. Ale jeszcze do niedawna panowały w fabrykach stosunki patriarchalne, rodzinne: wspólne jedzenie i wspólne spanie z innymi robotnicami, zgodnie z zarządzeniem pracodawcy. Także i tutaj następują zmiany. Niemniej pracodawcy wykorzystują swoją władzę. Warunki socjalne są przykre, robotnice są przeciążone pracą, warunki ich życia są złe. Stąd też wysuwa się w Japonii co raz to bardziej na pierwszy plan zagadnienie socjalne, wymagające gruntownej i zasadniczej zmiany.

Ale i nowoczesna Japonka nie przestaje być Japonką w pełnym znaczeniu słowa.

Do pracy idzie w kimonie, i zewnętrznie niczym się nie różni od żony japońskiej. Spotyka się jednak na ulicy dziewczyny w ubraniu europejskim, z trwałą ondulacją, pomimo że w Japonii uważa się loki za największą hańbę. Przechodnie patrzą na taką dziewczynę z pogardą, i to zarówno mężczyźni, jak kobiety. Albowiem tylko dziewczyny z półświatka mogą się tak dalece zapomnieć, by w ten sposób naśladować cudzoziemców. Zwyczaj, zaprowadzony przez cesarza Meiji w 1867, że wszystkie damy dworskie powinny zjawiać się na dworze cesarskim w stroju europejskim, został już dawno zniesiony. Najwyżej ceni się odrębność japońską, a kobieta przedkłada nad modę europejską kimono, w którym jej tak do twarzy.

Czasem widzi się także Japończyka idącego pod rękę z żoną, ubraną w elegancki strój europejski. Można mieć wówczas prawie pewność, że jest to dyplomata lub człowiek, który przez długie lata żył za granicą i otrzymał tam wychowanie, które poważnie przekształciło jego japońską psychikę.

Japonja jest krajem mężczyzn. Ale i tutaj wiedzą, czym byłby kraj mężczyzn bez kobiet, czym była by Japonja bez kobiety japońskiej. Czy to będzie żona, czy też gejsza, kobieta z starymi poglądami, czy też nowoczesnymi, w kimonie czy w stroju europejskim, odwieczna kobiecość pozostanie niezmieniona i znajduje swój cudowny wyraz, niespotykany gdzieindziej na Wschodzie, w prześlicznym uśmiechu Japonki.

Ch. Harrer.

Wysoki szacunek Japonii dla wielkich wyczynów armii niemieckiej

Znany japoński publicysta o zwycięstwach niemieckich na południu frontu wschodniego

TOKIO. (DNB). „W Japonii budzą duże wrażenie i wysoki szacunek wielkie wyczyny armii niemieckiej" — tak pisze znany japoński publicysta Teiichi Muto w gazecie „Yomiuri Schimbun" w związku z dotychczasowym przebiegiem kampanii niemieckiej na południu frontu wschodniego. Od tygodni znajdują się wojska niemieckie w dzień i w nocy w nieustannych walkach. Ogromne wysiłki przygotowania tej wielkiej ofensywy, zaopatrzenie frontu w materiał wojenny, kłopoty dowództwa z warunkami klimatycznymi, krwawe ofiary żołnierzy niemieckich wszystko to budzi w Japonii bezgraniczny podziw. Sukcesy godne są wysiłków. Ażeby to zrozumieć, trzeba tylko spojrzeć na wielkie czyny niemieckie w czasie ostatnich czterech i pół miesięcy. W związku z tym wskazuje Muto na wielkie przestrzenie, - które przemierzyły dotychczas wojska niemieckie i podkreśla znaczenie zajętych na południu frontu wschodniego obszarów pod względem gospodarczym. W końcu Muto zaznacza, że Niemcy potrafią pokrzyżować plany anglo-amerykańskie.

Robotnicy angielscy więcej wierzą

Woroszyłowowi i Timoszence niż Churchillowi

AMSTERDAM (DNB). Podczas wczorajszych obrad w Izbie Gmin przywódca partii robotniczej Pethwick Lawrence oświadczył, według doniesienia brytyjskiej agencji informacyjnej, że robotnicy zdają sobie sprawę, że w razie dojścia do skutku drugiego frontu, będzie to sprawa bardzo poważna i bardzo krwawa. Poseł partii laburzystów Bevin stwierdził, że pozostawanie Churchilla wciąż jeszcze u władzy należy uważać za największe nieszczęście dla narodu. Robotnicy mają więcej zaufania do słów Woroszyłowa i Timoszenki, niż do zapewnień Churchilla. Robotnicy wiedzą o oświadczeniu generałów rosyjskich, że utworzenie drugiego frontu jest „możliwe" i staje się „koniecznością narodową".

Dziennik chiński oskarża Roosevelta

SZANGHAJ. Gazeta chińska „The People Tribune" wystosowała list otwarty do Roosevelta jako „głównego winowajcy wojny we wszystkich częściach świata". Autor pisma rzuca najcięższe oskarżenia w imieniu wszystkich narodowości chińskich przeciwko człowiekowi, który z zapałem wtrącał kraje przylegające do Pacyfiku w okropności wojny, w swej pysze nie ograniczając się wyłącznie do spraw amerykańskich. Nie ma narodu, na losach którego nie zaciążyłaby pozorna przyjaźń Stanów Zjednoczonych.

Oddziały hinduskie niepewne

RZYM. Większość z kilkuset jeńców wziętych do niewoli przez wojska niemiecko-włoskie na froncie pod El Alamein, składa się z Nowozelandczyków. Jak się zdaje oddziały hinduskie wogóle nie przyjmowały udziału w walkach ostatnich tygodni. Wydaje się, że Hindusi, tworzący dotychczas najbardziej uprzywilejowane mięso armatnie w Afryce Północnej, wogóle zostali wycofani z pierwszej linii. Pogłoski o wzrastającej krnąbrności pułków hinduskich, stacjonowanych na Bliskim Wschodzie, a obecnie szczególnie głośne komentarze o tajemniczej śmierci generała Gotta są wskaźnikiem powodów tych przegrupowań.

SZTOKHOLM. Jak donosi Reuter, Brytyjczycy skazali znowu na śmierć i stracili dalszych dziesięciu członków hinduskiego plemienia Hur. W Sikkur kazały władze brytyjskie zburzyć kwaterę główną szczepu.

BANGKOK. Jak podają z Delhi Reginald Maxwell, brytyjski minister spraw wewnętrznych dla Indii na posiedzeniu t. zw. narodowej rady obrony dał przegląd środków zarządzonych ze strony angielskiej w celu stłumienia hinduskiego ruchu wolnościowego. Podczas powstałej dyskusji z naciskiem wskazano, że obowiązkiem rządu jest stłumienie w jak najsurowszy sposób wszelkich usiłowań do podżegania zamieszek.

GENEWA. „Times" donosi z Kalkuty, że głównym ośrodkiem rozruchów w Indiach pozostaje nadal Bihar, gdzie jeszcze stale dochodzi do zakłócenia życia publicznego. Naogół można powiedzieć, że życie i stosunki w Indiach jeszcze nie są normalne. Rozruchy wynikły również w ważnej pod względem wojskowym prowincji Assam, lecz tam „nie trudno będzie wojskom brytyjskim" osiągnięcie spokoju i porządku wśród ludności.

Zdrada Anglii wobec Francji

VICHY. Admirał Abrial, były szef francuskich sił zbrojnych lądowych i morskich pod Dunkierką w dniach decydujących o losie narodu francuskiego, przemawiał w szczelnie zapełnionym teatrze Vichy o ówczesnej zdradzie Francji przez Anglię.

Na wstępie podał on historyczny rozwój trwającego od stuleci naprężenia stosunków anglo-francuskich, wykorzystywanego przez Anglię bez żadnych skrupułów kosztem Francji i prowadzącego do utworzenia Imperium angielskiego. Anglia stale usiłowała za pomocą swych agentur wywoływać rozruchy w posiadłościach francuskich i jeszcze dzisiaj posługuje się zdrajcami w rodzaju de Gaulle'a, Catroux i Museliere. Anglia używała Francji wyłącznie do pilnowania swych własnych interesów. Sprawdziło się to przede wszystkim pod Dunkierką, gdy Anglicy wycofali się z niebezpiecznej sytuacji zamiast tego żeby wspólnie z Francją walczyć i gdy cynicznie pozostawili Francję jej nieuchronnemu losowi, pomimo najbardziej usilnych perswazji ze strony francuskiej. Było to zdrada nie do darowania, która również była później stosowana przez atakowanie Mers el Kebir, Dakaru, francuskich posiadłości oraz statków. Niestety wciąż jeszcze znajdują się Francuzi nie będący w stanie zdać sobie jasno sprawy pomimo przygniatających faktów, którym nawet bombardowanie miast francuskich, pociągów i statków rybackich jeszcze nie otwarło oczu. Ale większość narodu stoi po stronie Marszałka i jego rządu pod przewodnictwem Laval'a, których usilnych ostrzeżeń nie dosłyszano w krytycznej chwili.

Rząd południowo-afrykański obawia się wyborów

BERLIN. (DNB). Jak donosi Reuter ze wschodniego Transwalu, zastępca południowo-afrykańskiego premjera, pułkownik Denys Reitz wygłosił w Barbeston charakterystyczne przemówienie, w którym oświadczył on, że mogłoby dojść do „miniaturowej wojny domowej" gdyby w najbliższym roku przeprowadzono powszechne południowo-afrykańskie wybory. Pułkownik Reitz oznajmił, że społeczeństwo nie życzy sobie wyborów, ale też nie obawiałoby się ich wyniku. W sprzeczności jednakowoż z tym twierdzeniem pozostawało jego pytanie, co by się stało z Południowymi Afrykanami, którzy obecnie walczą w Afryce Północnej, gdyby większość zyskała opozycja, życząca sobie zwycięstwa Niemiec.

Niedopuszczenie do wyborów, które ostatnio odbyły się w r. 1938 oznaczałoby złamanie konstytucji, gdyż na podstawie konstytucji nowe wybory muszą się odbywać co 5 lat.

Długi wojenne Anglii rosną

AMSTERDAM. (DNB). Brytyjski kanclerz skarbu Kingsley Wood przedstawił, jak donosi angielska służba prasowa, izbie gmin pojekt otwarcia nowego kredytu w wysokości jednego miliarda funtów szterlingów, przy czym oznajmił on, że przez to ogólny dług brytyjski od początku wojny wzrasta do 11 miljardów 50 funtów szterlingów. Dzienne wydatki wojenne Anglii wynoszą w ostatnich tygodniach, jak dalej oświadczył Kingsley Wood, 4 miljony funtów, co w porównaniu z czerwcem oznacza zwyżkę o 1/2 miljona dziennie.

Majski podszczuwa

AMSTERDAM. Ambasador sowiecki w Londynie Majski, według brytyjskiej agencji informacyjnej oświadczył w sobotę, że straty sowieckie przeciętnie wynoszą 6 do 7 tysięcy ludzi dziennie. Majski powiedział: „walczymy ciężko i mamy wielkie straty". Następnie Majski zwrócił się do Anglii z żądaniem bardziej częstych ataków powietrznych na Niemcy. Wreszcie w pewnym wezwaniu powiedział on: „Siły aliantów nie były dotychczas tak dalece zorganizowane, aby z powodzeniem prowadzić wojnę na dwa fronty".

RZYM (DNB). Według komunikatu Stefani z Bangkoku, z centralnego więzienia w Patna zbiegła większość spośród uwięzionych tam 600 hinduskich nacjonalistów. Podczas walki, jaka się przy tym wywiązała, poniosło śmierć czterech Hindusów, dwóch żołnierzy brytyjskich i jeden dozorca więzienny oraz raniono 40 osób.

Wśród uwolnionych znajdują się cztery hinduskie studentki, z których jedna, pod zarzutem powołania do życia organizacji kobiecej tajnego związku patrjotów bengalskich, skazana była na śmierć.

8 mil od Moresby

Japończycy przekroczyli góry Ovan-Stanley

SZANGHAJ. Kwatera główna aliancka na południowym Pacyfiku była zmuszona donieść, że oddziałom japońskim udało się przy posuwaniu naprzód w okręgu Kokody przekroczyć grzbiet gór Ovan-Stanleya sięgających przeszło 2.000 metrów wysokości. Oddziały japońskie przeszły ścieżkami górskimi na południową stronę łańcucha w celu rozszerzenia swych postępów. W kołach wojskowych Melbournu słychać, że czołowe oddziały japońskie osiągnęły już Moyola, położone zaledwie o 8 mil od portu Moresby.

Broń powietrzna japońska dokonywała w poniedziałek i wtorek nowych skutecznych ataków na porty i bazy Australii Północnej. Między in. obrzucono bombami ciężkiego kalibru miasta Townsville, Crains i Derby. Liczne pożary w dokach i urządzeniach portowych wskazywały na skuteczne trafienia. W porcie Townsville zapalono i zatopiono statek do przewozu wojsk, średniej wielkości; inny transportowiec japońskie samoloty bojowe odszukały nie daleko portu Darwina i zatopiły po krótkim bombardowaniu. W walkach powietrznych nad Australią północną zestrzelono ogółem 14 nieprzyjacielskich samolotów. Zginęły przy tym 2 samoloty japońskie.

AMSTERDAM. (DNB). Jak donosi brytyjska służba prasowa w komunikacie specjalnym z kwatery Mac Arthura, wojska japońskie rozpoczęły w rejonie Ovan Stanley na Nowej Gwinei gwałtowny „atak infiltracyjny", który szybko posuwa się naprzód. Komunikat głosi dalej, że Japończycy znajdują się obecnie w oddaleniu 44 mil od portu Moresby.

Stany Zjednoczone posiadają za wiele urzędników

GENEWA. Jak podaje „Sunday Times" obecnie w Stanach Zjednoczonych powstała fala stale rosnącej krytyki całego systemu prowadzenia wojny. Przodujące czasopismo polityczne „Fortune" wypowiada ostrzeżenie pod adresem Roosevelta, że zaufanie, jakim on został obdarzony przez opinię publiczną zaczyna się zmniejszać i że całe jego stanowisko będzie zagrożone, o ile nie zwiększy wydajności swych urzędów. Artykuł ten spowodował ukazanie się podobnych oświadczeń w innych gazetach Ameryki Północnej. Wszystkie one prowadzą ostrą krytykę „prawie nie do uwierzenia" nieudolności działania urzędów waszyngtońskich. Wszędzie można stwierdzić zastraszające przeładowanie siłami roboczymi. Określają, że w urzędach waszyngtońskich jest 50 do 60.000 urzędników za wiele.

„Wdarli się na peryferie"

Angielska służba prasowa w sprawie Noworosyjska

BERLIN. (DNB). Już od szeregu dni świat nie wątpi w upadek ostatniego znacznego portu czarnomorskiego, skoro o tym wielkim sukcesie już 6 września oznajmił niemiecki komunikat nadzwyczajny. Londyn i Moskwa do dzisiaj jednak przemilczały upadek tej twierdzy lądowej i morskiej. Dopiero 10-go września uczyniła angielska służba prasowa nieśmiałą próbę przygotowania do ciężkiej straty Sowietów. Komunikat brzmi, że wojska niemieckie wdarły się na peryferie miasta. 7 września, celem osłabienia niemieckiego komunikatu nadzwyczajnego o upadku twierdzy doniósł Londyn w znany od dawna sposób, że sytuacja Noworosyjska jest niewyraźna, że straty nie można potwierdzić. Lecz już popołudniu 7 IX Londyn o tyle prostuje pierwsze gładkie kłamstwo, że potwierdza, iż bolszewicy cofnęli się pod Noworosyjskiem na nowe stanowiska.

Przyznać po trzech dniach, że wojska niemieckie wdarły się na peryferie Noworosyjska stanowi w każdym razie pewien wysiłek dla angielskiej służby prasowej. Nie potrzeba się też dziwić, jeśli Moskwa jeszcze w ogóle nic podobnego nie ogłosiła.

Krytyczna sytuacja w Stalingradzie

AMSTERDAM. (DNB). W swoim sprawozdaniu o sytuacji brytyjski komentator radjowy twierdzi, że sytuacja Sowietów w Stalingradzie stała się w najwyższym stopniu krytyczna, podobnie jak i sytuacja na Kaukazie.

Izba Gmin

nie wyraża zainteresowania

SZTOKHOLM. Pierwszy dzień posiedzenia angielskiej Izby Gmin po feriach letnich miał bardzo znamienne zakończenie. W związku z mową Churchilla podjęto dwudniową dyskusję o sytuacji wojennej. Ale większość posłów opuściła Izbę po Churchillu. Pierwszym mówcą podczas dyskusji był przywódca frakcji labourzystów Greenwood. Gdy nawiązując do jego mowy przemawiał pewien poseł konserwatywny, zauważono, że nie było dostatecznej liczby posłów. Po niejakimś czasie zjawiło się jednak znowu kilku posłów, tak że dyskusję można było prowadzić dalej. Lecz nie było żadnego mówcy, który by był gotów do przemawiania. Wówczas powstał przedstawiciel Izby Gmin Sir Stafford Cripps i oświadczył, że jest godnym pożałowania, iż posłowie wykazują tak mało zainteresowania życiem parlamentarnym. Jest to nie tylko brakiem poważania dla przywódcy opozycji Greenwood'a, gdy się w początku jego mowy opuszcza Izbę, lecz takie zachowanie jest w ogóle lekceważeniem instytucji parlamentarnej.

Jak już w krótkości doniesiono, podczas otwarcia nowego okresu posiedzeń Izby Gmin złożył Churchill oświadczenie o najnowszych wydarzeniach, oczekiwane w Anglii z tak wielkim natężeniem. Lecz mowa ta nie przyniosła nic sensacyjnego. Jednak było bardzo pouczające gdy sam Churchill musiał przyznać, że w Moskwie członkowie konferencji bolszewickiej wcale nie uważali, aby Anglicy i Amerykanie dostatecznie dużo zrobili dla ich odciążenia. Wyznanie to jest oczywiście zupełnie jasne. I że Sowiety mają wiele skarg na zachowanie się swych szczególnych sojuszników też w nich się wyczuwało. Pomimo to cennym jest usłyszenie tego jeszcze raz z ust Churchilla. Można najzupełniej wierzyć Churchillowi, gdy twiedzi o usiłowaniu wyjaśnienia Stalinowi i Mołotowowi podczas długich narad że plutokracja czyniła wszystko, w celu okazania swego poparcia w obecnej wojnie. Jak dalece udaje się to Churchillowi według jego własnego zdania, nie było jasnym z jego wywodów. Może i rzeczywiście udało się Churchillowi przekonać Sowiety, że mocarstwa zachodnie zrobiły wszystko w granicach swych możliwości i dalej to czynią, jednak według poglądów Kremla pomoc ta nie jest imponująca.

Już przed swym odjazdem — powiedział Churchill dalej — miał uczucie, że stan 8 armii w Egipcie nie jest zadowalający. Jakkolwiek generałowie tych oddziałów byli wybitni, to jednak armię należało przeorganizować i dać nowych dowódców.

Następnie Churchill poruszył sprawę wojny morskiej i przyznał, że straty w tonażu „wciąż jeszcze są znaczne". Wobec faktu, że rząd przeszło od roku odmawia podawania do wiadomości cyfr zatopień, uważał on za dostateczne wmawiać swej cierpliwej publiczności, że stwierdzono „stanowczą poprawę" w czerwcu, w sierpniu i w pierwszym tygodniu września. Co do karawany statków konwojowanych na Maltę, rozbitej przez siły zbrojne państw Osi, miał Churchill odwagę stwierdzić, że za Maltę nie zapłacono zbyt wielkiej ceny i że zaopatrzenie jej rzekomo jest znowu zapewnione na kilka miesięcy.

Wreszcie poruszył Churchill przygodę w Dieppe, nazywając ją ostrym starciem, których na przyszłość będzie jeszcze więcej. Pomimo znanych dowodów znajdujących się w rękach niemieckich, nie chciał Churchill i dzisiaj przyznać tych operacyj jako neudaną próbę utworzenia „drugiego frontu". Przedsięwzięcia w rodzaju Dieppe mają być jego zdaniem „nieuniknionym prologiem decydującego uderzenia". Każdy, kto śledził w prasie angielskiej w ostatnich tygodniach dyskusję o wydarzeniach w Dieppe i o ogólnej sytuacji wojennej, ten musi przyznać, że poglądy w Anglii przeciwne temu twierdzeniu Churchilla doznały już znacznego postępu, tak że i z angielskiego punktu widzenia te wywody Churchilla należy uznać jako w wyższym stopniu słabe.

Ocena niemiecka

ostatniej mowy Churchilla

BERLIN. Wydania wieczorne prasy berlińskiej komentują onegdajszą mowę premjera ministrów brytyjskich w Izbie Gmin pod tytułem „Churchill z próżnymi rękami". „Churchill fałszuje bilans", „Pod rękę ze Stalinem".

Jak pisze „Berliner Börsenzeitung", najbardziej ciekawą w jego mowie była pochwała Stalina. Churchill nazwał go potężną osobistością, mężem o mowie kategorycznej i nawet brutalnej i szczególniej wystawiał jego usposobienie do humoru. Charakterystyka taka z ust angielskich jest nawet jeszcze obecnie zadziwiająca. Ten komunistyczny morderca tłumów, pozostawiający daleko za sobą wszelkie krwawe orgie z czasów przeszłych, zostaje przedstawiony narodowi brytyjskiemu, jako obywatel pełen humoru, a Izba Gmin milczy, albo nawet oklaskuje to bez poczucia wstydu. „Berliner Lokalanzeiger" stwierdza, że parlament jest niedogodny dla brytyjskiego prezesa ministrów i jego dyktatorskich skłonności. Stara się on osłabić wpływ Izby Gmin, tak jak Roosevelt czyni to z kongresem. Dziennik nazywa mowę Churchilla słabym odbiciem jego dawniejszych oświadczeń i jako praktyczne przyznanie się do bankrustwa jego polityki wojennej.

Sprzedaż mięsa

i produktów mięsnych na karty żywnościowe

Generalkommissar wydał zarządzenie w sprawie przydziału produktów żywnościowych. W tym zarządzeniu omówiono szczegółowo sposób przydziału mięsa, tłuszczu i wyrobów mięsnych na kartki żywnościowe. Zasadniczo mięso musi być sprzedawane z przyrośniętymi kośćmi.

Przy sprzedaży mięsa, które sprzedaje się zazwyczaj bez kości, np. mięso siekane, mielone, filety itp., koniecznie należy dodawać kości oddzielnie zważone i porachowane. W tych wypadkach ilość sprzedanego czystego mięsa musi wynosić przy wołowinie i cielęcinie 70%, a przy wieprzowinie 80% ilości oznaczonej w karcie żywnościowej. Kiełbasy natomiast sprzedaje się tyle ile oznaczono na karcie. Wątroby i ozory sprzedaje się w ilości oznaczonej na karcie. W ilości podwójnej sprzedaje się głowy świńskie z uszami bez tłustego podgardla, golonka cielęca i wieprzowa, serce i płuca cieląt, owiec i świń, ogony wołowe, serca, pyski wołowe i ogony świńskie oraz salceson prima. W ilości poczwórnej sprzedaje się płuca i wymiona bydlęce, salceson II gat. (produkowany z organów wewnętrznych, wszelkie kaszanki, flaki krowie, żołądki nóżki i ogonki świńskie, świńskie żeberka, kości grzbietowe, kości szpikowe, wielkie kości, kości z żeber brzusznych wycięte, lecz nie oczyszczone oraz skóra ze słoniny. Kości oczyszczone za wyjątkiem szpikowych sprzedaje się nie wliczając do normy. Słonina świeża czy wędzona może być sprzedawana tylko na odcinki na tłuszcz.

Według omawianego zarządzenia odcinki na tłuszcz kart żywnościowych dają zasadniczo prawo nabycia masła i surowego tłuszczu (słoniny i sadła). Przy wydawaniu oliwy, smalcu czy też masła stopionego ze smalcem wydaje się mniej o 20 procent ilości przewidzianej w odcinku. Np. jeżeli odcinek przewiduje sprzedaż 100 gr. tłuszczu to oliwy lub smalcu sprzedaje się na ten odcinek tylko 80 gr. (r)

Kara śmierci na zbrodniarza

Niemiecki sąd doraźny w Kownie skazał na śmierć 41-letniego Antonasa Adomeitisa wielokrotnie karanego więzieniem, m. in. 12 letnim więzieniem za rabunek.

Adomeitis będąc poszukiwany przez policję strzelał do goniących go agentów i tylko dzięki przypadkowi nie zranił z nich żadnego.

Jednocześnie sąd rozpatrzył sprawę Wiktora Barkauskasa ze wsi Kłodkieninki w pow. Wiłkowyszkowskim, oskarżonego o nielegalne posiadanie broni. Barkauskas przechowywał pod podłogą swego spichrza rosyjski karabin wojskowy oraz 20 naboi. Barkauskas otrzymał ten karabin od pewnego 14-letniego chłopca, który go znalazł i chciał dostarczyć do policji. Chłopiec miał otrzymać od Barkauskasa za ten karabin 30 RM, lecz nie zgłosił się. Barkauskas przechowywał broń u siebie w ciągu dwóch miesięcy. Zasłużył on wprawdzie na karę śmierci, lecz sąd nie miał przekonania, że broń została nabyta w celu przestępstwa i dlatego skazał go tylko na trzy lata ciężkiego więzienia. (Podług „W. Z.")

Metr drzewa 100 marek

Policja wileńska w walce z lichwiarskimi cenami

Obrót opiera się w gruncie rzeczy na wzajemności, jak również oszustwo i pokrewne mu lichwiarstwo — jedno się pleni, drugie pozwala na sobie się plenić. Meldunek w odpowiednie miejsce doprowadzi lichwiarza tam, dokąd mu się należy, mianowicie do więzienia, lub do obozu pracy przymusowej. Tam on sobie przemyśli, czy można płacić niewiarygodne ceny żądane w handlu pokątnym.

Policja przez swój urząd nadzoru cen następuje stale tym handlarzom na pięty. W tych dniach przeprowadzono rozmaite obławy na handlarzy jarzyn, którzy swoje, tak potrzebne towary, starają się sprzedać ludziom po cenach skandalicznych. Naprzykład biorą oni za kg. białej kapusty 2,50 RM., za pomidory — 6 RM., za borówki aż 8 RM., za kartofle trzeba im płacić po 2 do 3 RM

Oprócz tego rolnicy obok lichwy jarzynami uprawiają z rozmachem handel drzewem, przy czym zdarzyło się, że skonfiskowano drzewo, za które żądano 100 RM. za metr.

Policja sporządziła z tego powodu ogółem 40 protokołów karnych z grzywnami do 1000 RM. oraz robotami przymusowymi od 14 dni do 6 tygodni. („W. Z.")

Policja zajęła się rowerzystami

W ostatnich dniach na terenie miasta policja sporządziła 10 protokołów przeciwko rowerzystom, niestosującym się do przepisów o ruchu miejskim. Najwięcej protokołów sporządzono przeciwko jeżdżącym po chodnikach. Za jazdę po chodnikach będą nakładane bardzo wysokie grzywny, które w razie niemożliwości ściągnięcia będą zamieniane na areszt. Jednocześnie takiemu rowerzyście będzie odbierany numer, uprawniający do korzystania z roweru.

Stwierdzono przy tym, że wielu rowerzystów, mimo wielokrotnych przypomnień jeszcze nie zaopatrzyło się w numery. Każdy, kto jeździ na rowerze bez numeru, będzie ukarany grzywną, a w wypadkach szczególnie obciążających również konfiskatą roweru. (r)

Ś. † P.

ADELA z CHODŹKÓW

Wańkowiczowa

ur. w r. 1869—zmarła dnia 10 września 1942 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Olandu (Holendernia) 3—1 do kościoła św. Piotra i Pawła nastąpi dn. 12.IX o godz. 9 rano.

Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 4-ej popołudniu na cmentarz św. Piotra i Pawła.

O czym zawiadamia Krewnych i Przyjaciół

CÓRKA.

Generał „od odwrotów" grozi

BERNO. Generał Stanów Zjednoczonych A. P., Stillwell, jak podają z Chin Czungkingu, znowu zjawił się w „swej chińskiej kwaterze głównej", w celu omówienia możliwości transportu broni powietrznej amerykańskiej, przyczym odbył naradę z Wavellem. Stillwell dowodził drugą dywizją Czungkingu w Birmie północnej i podobnie do generała Alexandra, nie był w stanie utrzymać się na tym stanowisku. Stillwell używa obecnie swego powrotu do Chin, w celu grożenia rozpoczęciem „ofensywy powietrznej amerykańskiej przeciw stanowiskom japońskim w Chinach wschodnich". Według doniesień amerykańskich, jak wiadomo, utworzenie drogi transportowej dla Czang Kai-Czeka wciąż jeszcze znajduje się pod znakiem zapytania.

—ooo—

Pszenica kanadyjska

dla Związku Sowieckiego

SZTOKHOLM. W Londynie podpisano umowę między Kanadą a Związkiem Sowieckim, według której Kanada zobowiązuje się dostarczyć Sowietom pszenicy lub mąki.

Nic bardziej wyraźnie nie wskazuje na ciężkie położenie Moskwy, niż zawarcie tej umowy. Najbogatszy ongiś w zboże kraj w Europie jest zmuszony dzisiaj zawierać traktaty rolne w celu podtrzymania swej sytuacji żywnościowej. Już teraz Moskwa zaczyna odczuwać stratę żyznych okręgów Rosji południowej, tworzących kiedyś spichrz Związku Sowieckiego, wyobrażając sobie, że dzięki Stalinowi przetrzyma jeszcze tak długi okres wojny.

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym czytelnikom na prowincji, że prenumerata zamiejscowa od 1.IX r.b. kosztuje 3 RM. miesięcznie.

Porto za wysłanie pieniędzy do „Gońca" powinno być opłacone na miejscu.

Zarządzenie Dyrektora Cen

z 7 września 1942 r. w sprawie cen maksymalnych na rozmaite rodzaje jarzyn.

Na podstawie rozporządzenia Generalkommissar'a w Kownie z 21.VII 1942 o uprawnieniach dyrektora cen ustalam następujące ceny maksymalne na rozmaite gatunki jarzyn:

Rodzaje jarzyn:		Cena producenta RM	Cena hurtowa RM	Cena detaliczna RM	
Ogórki	za 1 kg	0.40	0.52	1.63	
Rabarbar	„	0.10	0.13	0.15	
Sałata	„	0.30	0.38	0.44	
Szpinak	„	0.25	0.31	0.36	
Szczaw	„	0.18	0.23	0.26	
Liście kapusty	„	0.06	0.08	0.09	
Buraki bez liści	„	0.10	0.13	0.15	
Pomidory	„	0.90	1.12	1.30	
Pietruszka z liśćmi	„	0.70	0.87	1.01	
Kalafiory	„	0.80	1.—	1.16	
Kapusta	„	0.10	0.13	0.15	
Brukselka	„	0.90	1.12	1.30	
Czerwona kapusta	„	0.40	0.50	0.58	
Kapusta włoska	„	0.15	0.19	0.22	
Selery bez liści	„	1.00	1.24	1.45	
Liście selery	„	0.20	0.25	0.29	
Kalarepa za 100 sztuk:					
a) 7 cm Ø i wyżej		7.00	8.70	0.10	za sztukę
b) 4—7 cm Ø	„	6.—	7.60	0.09	„
Rzodkiewka 100 pęczków (10 sztuk w każdym pęczku)		4.—	5.—	0.06	za pęczek
Rzodkiew biała 100 pęczków		6.—	7.60	0.09	„
Rzodkiew bez liści	za 1 kg	0.30	0.38	0.44	
Marchewka	„	0.40	0.50	0.58	
Marchew (burkany)	„	0.25	0.31	0.36	
Szczypiorek	„	0.10	0.13	0.15	
Cebula ze szczypiorem	„	0.15	0.19	0.22	
Cebula bez szczypioru	„	0.25	0.31	0.36	
Cebula suszona	„	0.60	0.75	0.87	
Czosnek	„	1.20	1.50	1.75	
Koper młody	„	0.40	0.50	0.58	
„ z kwiatem	„	0.05	0,06	0.08	
Groch w strączkach	„	0.35	0.44	0.51	
Bob	„	0.26	0.33	0.38	
Fasola szparagowa	„	0.50	0.62	0.73	
Fasola	„	0.56	0.59	0.81	
Dynia	„	0.20	0.25	0.29	
Kabaczki	„	0.40	0.50	0.58	
Melony	„	1.—	1.24	1.45	
Chrzan	„	0.70	0.87	1.01	
Pory	„	0.40	0.50	0.58	
Ogórki świeżo solone	„	1.—	1.24	1.45	
Kapusta świeżo solona	„	0.30	0.38	0.44	
Estragon	„	1.50	1.87	2.18	
Majeran	„	1.20	1.50	1.75	
Hizop	„	1.20	1.50	1.75	
Maliny	„	0.60	0.75	0.87	
Maliny leśne	„	1.—	1.24	1.45	
Agrest	„	0.46	0.57	0.66	
Wiśnie	„	0.75	0.94	1.10	
Porzeczki czerwone	„	0.40	0.50	0.58	
„ białe	„	0.50	0.62	0.73	
„ czarne	„	0.60	0.75	0.87	
Korynki	„	0.70	0.87	1.02	
Czernice	„	0.70	0.87	1.02	
Pijanice	„	0.50	0.62	0.73	
Borówki	„	0.50	0.62	0.73	
Żórawiny	„	0.35	0.44	0.51	
Jeżyny	„	0.50	0.62	0.73	
Jabłka: gatunek A	„	0.80	1.—	1.16	
„ B	„	0.60	0.75	0.87	
„ C	„	0.40	0.50	0.58	
Gruszki	„	2.—	2.50	2.90	
Śliwki	„	2.50	3.13	3.60	
Winogrona	„	10.—	12.50	14.50	
Brzoskwinie	„	4.—	5.—	5.80	
Orzechy	„	2.—	2.50	2.90	
Żołędzie	„	0.15	0.19	0.22	
Pieczarki	„	0.80	1.—	1.16	
Lisiczki	„	0.70	0.86	1.—	
Borowiki	„	0.80	1.—	1.16	
Wszystkie inne grzyby	„	0.60	0.75	0.87	
Pieprz turecki	„	20.—	25.—	29.—	

Celem zapewnienia jednolitego i równomiernego zaopatrzenia zabrania się bezpośredniej sprzedaży przez producentów a dozwala się jedynie sprzedaż przez sklepy firmy „Sodyba".

Ceny wchodzą w życie w poniedziałek, dn. 7 września 1942 r.

Kowno, 5 września 1942. Dyrektor Cen.

Wydawanie dokumentów stanu cywilnego w Wilnie

Urząd stanu cywilnego miasta Wilna (Magdaleny 4) podaje do wiadomości, że zamówione wyciągi z tutejszych kościelnych akt metrykalnych, wydawanie których było wyznaczone na sierpień, można odbierać już obecnie (poczynając od 12 września r. b.) w dowolnych dniach w godzinach urzędowych.

Jednocześnie przypomina się, że wyciągi metrykalne z ksiąg stanu cywilnego, obiecane na wrzesień należy odebrać najpóźniej do 15 października 1942 r., a październikowe — najpóźniej do 15 listopada 1942 r.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego miasta Wilna.

Wiadomości z dnia

12 WRZESIEŃ	SOBOTA Walerego
	Wschód słońca 5.44
	Zachód słońca 19.48

—PRZESTEMPLOWYWANIE DOWODÓW OSOBISTYCH. W myśl odnośnych przepisów wszyscy powinni przestemplować posiadane dowody osobiste.

Przestemplowanie dowodów osobistych już się rozpoczęło. Na razie biuro paszportowe przestemplowuje dowody osobiste pracowników, nadsyłane zbiorowo przez kierownictwa urzędów.

Pojedyńczym osobom dowodów na razie nie przestemplowuje się.

Odpowiednie ankiety zostały już rozesłane do poszczególnych przedsiębiorstw i urzędów. Instytucje, które dotychczas nie otrzymały ankiet, otrzymają je w czasie najbliższym. (t)

— ILE WYDANO KART ŻYWNOŚCIOWYCH PRZYJEZDNYM. W okresie od 27 lipca do 23 sierpnia wydano w Wilnie osobom przybyłym do Wilna służbowo 6818 kuponów na obiady, 4471 na śniadania i 5686 na kolacje. (t)

— LICZBA URODZIN. W/g danych urzędu metrycznego liczba urodzin na terenie miasta w ubiegłym miesiącu wynosiła 235 osób. (t)

— NIEOPŁATNI LOKATORZY BĘDĄ USUWANI Z DOMÓW ZNACJONALIZOWANYCH PRZEZ POLICJĘ. Jak dowiadujemy się, zalegający z opłatą komornego w domach znacjonalizowanych będą w przyszłości usuwani z zajmowanych mieszkań przy pomocy policji. Obecnie są dokonywane spisy nieopłatnych lokatorów po czym zostaną one przekazane odpowiednim władzom celem przeprowadzenia eksmisji. (t)

— PRZESYŁKI POCZTOWE SĄ PRZYJMOWANE TYLKO NA POCZCIE GŁÓWNEJ. Oddziały pocztowe na terenie miasta nie przyjmują przesyłek pocztowych, które są wyłącznie przyjmowane w wydziale paczkowym poczty głównej. Pozostałe operacje są prowadzone przez wszystkie agencje pocztowe na terenie miasta. (t)

— WSTRZYMANIE WYDAWANIA ORDERÓW MIESZKANIOWYCH. Jak się dowiadujemy, wydawanie przez wydziały mieszkaniowe orderów na mieszkania i pokoje zostaje do odwołania wstrzymane. Stoi to w związku z koniecznością przeprowadzenia ścisłej ewidencji wszystkich wolnych mieszkań i pokoi. (t).

— KIEDY MOŻNA WZYWAĆ POGOTOWIE RATUNKOWE. Wobec częstych wypadków wzywania pogotowia ratunkowego w wypadkach błahych, przypominamy, że pogotowie udziela pomocy wyłącznie w nagłych wypadkach, wymagających natychmiastowej pomocy lekarskiej.

We wszystkich innych wypadkach należy się zgłaszać do właściwego lekarza rejonowego.

Niedopuszczalne jest również wzywanie pogotowia celem przewiezienia położnych i chorych do szpitali. Za niepotrzebne wezwanie pogotowia winni będą surowo karani. (t).

— MARMELADA DLA MŁODZIEŻY. Sklepy rejonowe w najbliższym czasie rozpoczną sprzedaż marmelady dla młodzieży na zlecone kartki żywnościowe po 100 gr. na osobę. Sprzedaż marmelady będzie dokonywana na odpowiednie odcinki na tydzień 36 z nadrukiem 7. (r).

— INWENTARYZACJA DZIEŁ SZTUKI I ZABYTKÓW. Wkrótce rozpocznie się w Wilnie inwentaryzacja wszystkich dzieł sztuki i zabytków.

Zinwentaryzowane zostaną także dzieła sztuki, znajdujące się w kościołach, zakładach naukowych i miejskich instytucjach publicznych. (t).

— ZNOWU UTONĘŁO DWÓCH CHŁOPCÓW. W tych dniach utonęło w Wilji znowu dwóch chłopców. 9-letni Stefan Jakimowicz i 7-letni Władysław Kuncewicz wybrali się na przejażdżkę kajakiem po rzece. Ponieważ nie umieli dobrze wiosłować, wskutek wiatru i silnej fali kajak wywrócił się i obaj chłopcy poszli na dno, zanim zdołano zorganizować ratunek.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6.99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.